

Olgierd Kwiatkowski

Lewandowski altruista i maszyna wojenna

publikacja: 21.06.2016

Przed meczem z Ukrainą francuska prasa analizuje grę Roberta Lewandowskiego i relacje między kibicami Polski i Ukrainy.

„Tak jak kiedyś z Karimem Benzemą w reprezentacji, tak w tym przypadku media i kibice, którzy czasami go wygwizdują, dostrzegają ten rozdźwięk między wysoką formą w klubach i raczej nijaką w kadrze” – pisze dziennik „L’Equipe” o polskim kapitanie w artykule „Lewandowski, altruizm strzelca”.

Analizując grę Lewandowskiego podczas Euro gazeta docenia wysiłek jaki ponosi dla dobra drużyny. Swoją aktywnością angażuje obrońców rywali dzięki czemu więcej przestrzeni do gry ma Arkadiusz Milik. „Między tymi dwoma zawodnikami, rywalizacja nie istnieje. Jego kolega z Ajaksu to prawdziwy numer 9, podczas gdy polski kapitan woli uwolnić się z prawej strony”.

„L’Equipe” cytuje przy tej okazji piłkarza reprezentacji Polski z lat 60. i 70. Joachima Marksa, mieszkającego we Francji, który przed dziesięciu laty chciał sprowadzić Lewandowskiego do RC Lens. Zdaniem byłego zawodnika Ruchu Chorzów, Gwardii Warszawa i Lens w meczu z Niemcami Lewandowski zbyt często opuszczał strefę ataku, angażując się w grę obronną, przez co traci ofensywny atut. – Ale z Niemcami był ogromnie zmotywowany. Przede wszystkim nie chciał, żebyśmy przegrali – tłumaczy Marx.

Kolega z Bayernu polskiego napastnika obrońca Mehdi Benatia nazywa go „wielkim profesjonalistą” zawsze poświęcającego się dla drużyny, ale to też „maszyna wojenna” wykorzystująca każdą nadarzącą się okazję do strzelenia gola.

Drużyny z takim piłkarzem boją się więc na Euro wszyscy. Gazeta cytuje sms jaki szwajcarski piłkarz Rennes Gelson Fernandes wysłał do klubowego kolegi Kamila Grosickiego. „Wolałbym nie grać z wami”. Jeśli Polska zajmie drugie miejsce w grupie w 1/8 finału spotka się właśnie ze Szwajcarią.

Ale będzie to możliwe tylko w przypadku zwycięstwa z Ukrainą. Wychodząca w Marsylii gazeta „La Provence” obok sylwetki Lewandowskiego zajęła się też relacjami między kibicami Polski z Ukrainy. Zamieszki przed meczem Rosji z Anglią uczuliły bowiem prowansalczyków na chuliganów.

Gazeta nie wieszczy rozrób, choć cytując polskiego politologa Rafała Pankowskiego, dostrzega potencjalne zagrożenie i istnienie grup ekstremalnych wśród kibiców obu reprezentacji. Napotkani przez francuskich dziennikarzy kibice burzą ten niebezpieczny obraz. „Spotkaliśmy się w pubie z Ukraińcami. Atmosfera między nami była serdeczna. Nie zapomnijmy, że w 2012 roku razem organizowaliśmy Euro” – mówi gazetce francusko-polski biznesmen Stefan. – Polska to nasz przyjaciel – w tym samym reportażu „La Provence” zwierza się ukraińska nauczycielka Tatiana.

<http://www.rp.pl/Euro-2016/160629867-Lewandowski-altruista-i-maszyna-wojenna.html#ap-1>